KURJER WARSZAWSKI

Czwartek.
Dnia 1 (13) Sierpnia 1857 Roku. № 210. Jutro, Śgo Euzebjusza W.

Przez Postanowienia Namiestnika Królestwa, w Kancellarji Przybocznej Namiestnika Królestwa, mianowany: Wyszły po ukończeniu kursu nauk z Gimnazjum Piotrkowskiego, Szlachcie Ryszard *Glasser*, Urzędnikiem Kancellaryjnym.—Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydz: Kom: Rządo: Spraw W. i Duchownych, mianowany: Referent Biura Kom: Rządo: Spraw W. i Duchownych, Assessor Kollegjalny *Szmidecki*, p. o. Naczelnika Powiatu Maryampolskiego. Zatwierdzony: Rachmistrz Powiatu Opoczyńskiego, Sekretarz Gubernjalny *Zieliński*, p. o. Pomocnika Naczelnika Powiatu Sandomierskiego.— Przez Rozporządzenia Kommissji Rządowych i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: Rządo: S. W. i Duchownych, mianowani: Właściciel dóbr Stanisław *Okęcki*, Radcą Dyrekcji Ubezpieczeń w Powiecie Rawskim; Weterynarz Filip *Pokrzywnicki*, p. o. Weterynarza w Powiecie Maryampolskim; Pomocnicy Weterynarni: Adam *Strompf*, p. o. Weterynarza w Powiecie Sejneńskim; Alexander *Kopijowski*, p. o. Weterynarza w Powiecie Kalwaryjskim; Mateusz *Zalewski*, p. o. Weterynarza w Powiecie Łomżyńskim; Jan *Chiciński*, p. o. Weterynarza w Powiecie Siedleckim; Weterynarz Kwarantanny w Terespolu, Piotr *Leśniewski*, p. o. Weterynarza w Powiecie Bialskim; Weterynarz Kwarantanny w Ciechanowcu Alfons *Budziński*, i Weterynarz Marcin *Pyrkosz*, p.o. Weterynarzy w Powiecie Radzyńskim; Weterynarz Rudolf *Serafiński* p. o. Weterynarza w Powiecie Krasnystawskim; Pomocnik Weterynaryjny Ignacy *Bartlewicz*, p. o. Weterynarza w Powiecie Hrubieszowskim; Weterynarz Antoni *Wyszyński*, p. o. Pomocnika Weterynarza Kwarantanny pod Włodawą; Weterynarz Józef *Kulewski*, p. o. Weterynarza w mieście Siennicy, do rewizji bydła rogatego wprowadzanego do Królestwa; Pomocnik Weterynaryjny Kazimierz *Boczkowski*, p. o. Weterynarza w mieście Łukowie, do rewizji takiegoż bydła.— W Wydz: Kom: Rządo: Sprawiedliwości, mianowani: Podpisarz Sądu Pokoju Okręgu Kraśnickiego Franciszek *Ambrożewicz*, p. o. Pisarza tegoż Sądu; Kancellista Sądu Policji Popr: Wydz: Sandomierskiego Ludwik *Wojciechowski*, p. o. Podpisarza Sądu Pokoju Okręgu Kraśnickiego; Dziennikarz Sądu Policji Popr: Wydz: Sandomierskiego Andrzej *Ereth*, p. o. Archiwisty tegoż Sądu.— W Okręgu Naukowym Warszawskim, przeniesieni: Dla dobra służby: Nadzorca Etatowy Szkoły Powiatowej o 5ciu klassach w Pułtusku, Radca Dworu *Jeleniew*, na Nadzorcę Etatowego Szkoły Powiatowej o 5ciu klassach w Siedlcach; Nadzorca Etatowy Szkoły Powiatowej o 5ciu klassach w Siedlcach, Radca Honorowy *Zabawski*, na Nadzorcę Etatowego do takiejże Szkoły w Pułtusku; Młodszy Nauczyciel Szkoły Powiatowej o 5ciu klassach w Pułtusku Jan *Leśniewski*, na Nauczyciela do Szkoły Powiatowej Realnej przy Gimnazjum Gubernjalnem w Lublinie; Starszy Nauczyciel w Instytucie Szlacheckim w Warszawie, Radca Dworu *Łoparewicz*, na Starszego Nauczyciela do Gimnazjum Guber: w Suwałkach, i Starszy Nauczyciel w Gimnazjum Guber: w Suwałkach, Radca Kollegjalny *Bozcenny*, na Starszego Nauczyciela do Instytutu Szlacheckiego w Warszawie.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis rsr. 60, na fundusz wieczysty dla Kościoła parafjalnego w Rościszewie, przez Juljannę, 1go ślubu *Rzeszotarską*, 2go *Żmijewską*, uczyniony.

Urząd Lekarski M. Warszawy.— Na zasadzie postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 26 Lutego (10 Marca) 1857 r., i w rozwinięciu tegoż postanowienia wydanego reskryptu Kommissji Rz: Spraw Wew: i Duch: z dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1857 r., skóry i inne produkta surowe z bydła stepowego, które tylko dwudniową odbyło kwarantannę, jako mogące szerzyć zarazę bydlęcą, winny być przerobione w tych miejscach, w których użycie na konsumcje wspomnionego bydła, jest dozwolone. Ponieważ zaś stosunki handlowe i rękodzielnicze mogą niekiedy wymagać wywozu tychże produktów, w stanie jeszcze surowym, do innych miejsc, dozwolonem przeto być to może, lecz nie inaczej, jak po należytem onych oczyszczeniu. Skóry mają być zupełnie suche, rogi ze swych osad należycie oczyszczone, a cały transport w obecności delegowanego przez Urząd Lekarski Weterynarza, roztworem chlorku wapna skropiony, i według przepisów opakowany, przy wydaniu stosownego przez Urząd Lekarski świadectwa. Rozpakowanie transportu nastąpić będzie mogło tylko w miejscu jego przeznaczenia, z wiedzą Władzy tamtejszo-miejscowej, która o nadejść mającym transporcie, przez tutejszy Urząd Lekarski wcześnie powiadomioną zostanie. Bez dopełnienia tych ostrożności, skóry surowe i inne produkta bydlęce za obręb M. Warszawy przepuszczane nie będą, o czem Urząd Lekarski osoby w tem interesowane, niniejszem powiadamia.— P. o. Inspektora Lekarskiego, Radca Dworu *Siekaczyński.*— Sekretarz *Gros.*

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał staroz: Zelmana *Zuknadel*, tutejszego stałego mieszkańca, uczeniem dzieci trudniącego się, który mieszkając pod Nr 1013*b*, na początku roku 1855, wyszedł bez wymeldowania niewiadomo gdzie, dotąd nie daje o sobie żadnej wiadomości i zapewne zbiegł za granicę, ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldował, a to pod rygorem art: 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Dnia 23 Sierpnia (4 Września), odbędzie się w mieście Łomży, exekucja wystawienia pod pręgierzem: 1) Michała *Sikory*, na pozbawienie wszelkich praw i na roboty ciężkie w kopalniach na lat 6, oraz na osiedlenie w Syberji, za rozbój wyrokiem skazanego; niemniej, 2) Stanisława *Łońskiego*, za kradzież na pozbawienie praw i osiedlenie w mniej odległych Guberniach Syberyjskich.

W dniu 5 (17) b. m. o godz: 11tej z rana, na placu Muranowskim, odbędą się exekucje wystawienia pod pręgierzem, na osobach Ignacego *Nowakowskiego*, za zabójstwo żony, na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do robót w kopalniach przez lat 6; tudzież Florjana *Witkowskiego*, niewłaściwie zowiącego się Wincentym *Rosińskim*, za kradzież, przybranie cudzego nazwiska i ucieczkę z więzienia, na pozbawienie wszelkich praw i osiedlenie w Syberji, prawomocnemi wyrokami skazanych.

W dniu 8 (20) b. m. o godz: 11tej z rana, w Warszawie, w gmachu Władz Towarzystwa Kredy: Ziems: przy ulicy Podwale, na publicznem posiedzeniu tychże Władz, Dyrekcja Główna Towarzystwa, zdawać będzie sprawę z czynności swych w upłynionem 1szem półroczu 1857 r. dokonanych.

JO. Xiążę Teodor Warszawski, Hr: *Paskiewicz* Erywański, Jenerał-Adjutant JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przyjechał z Iwangorodu.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu *Karnicki*, p. o. Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej, powrócił z Paryża.

JW. Jenerał-Lejtnant *Bibikow*, wyjechał do Pskowa.

JW. Rzeczywisty Radca Stanu Hr: August *Potocki*, Koniuszy Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyjechał do Potoku Złotego; dokąd poprzednio udała się także i JW. Hr: Augu: *Potocka*, dla odwiedzenia przybyłych do Potoku Gości, jak JW. Hr: Zygmuntowej *Krasińskiej* i JW. Hr: Arturowej *Potockiej*.

Ś. p. Leon *Nieprzecki*, Urzędnik Kommissji Rządo: Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Członek Archi-Konfraternji Literackiej, przeżywszy lat 54, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, wczoraj żyć przestał. Stroskana Siostra zmarłego, zaprasza Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, oraz Członków tejże Konfraternji, na exportację zwłok, jutro, o godzinie 5tej po południu, z Kaplicy XX. Reformatów, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Ś. p. Cecylja *Werner*, z domu *Le Brun*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w dniu wczorajszym przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 25. Stroskany Mąż wraz z Córką, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro, o godzinie 5tej z południa, z pałacu Hr: *Uruskiego*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście N° 393*b*, na smętarz Powązkowski, odbyć się mającą.

Jutro o godz: 10ej z rana w Kościele Powązkowskim, jako w rocznicę śmierci, ś. p. Małgorzaty z Żebrowskich *Żukowskiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, oraz poświęcenie pomnika; na które, pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Przyjaciół i Znajomych.

Jutro w Kościele XX. Reformatów, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Maryanny z Dąbrowskich, 1go ślubu *Gołaszewskiej*, 2go *Lanckron*.

Jutro w Kościele XX. Karmelitów na Krak:-Przedm:, o godzinie 10½ z rana, odprawione będzie Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Franciszka-Xawerego *Kiepfer*; na które, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół, i Kolegów.

Jutro, jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Leokadji z Turów *Wolickiej*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy, w Kościele Powązkowskim o godzinie 10tej z rana.

Jutro o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. Karmelitów na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Heleny *Grzegorzewskiej*; na które, Rodzice zmarłej, zapraszają Przyjaciół.

Emilja z Lindów *Otto*, Żona Pastora Parafji Ewang:-Augsb: Warszawskiej, po długiej i ciężkiej chorobie, w 30tym roku życia, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pogrążony w smutku Mąż, wraz z Dziećmi i Siostrami, zaprasza Krewnych i Znajomych, na przeprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła Ewangelickiego przy ulicy Królewskiej, na smętarz Ewangelicki.

Wszystkim łaskawym osobom, które w dniu 10 b. m. raczyły towarzyszyć smutnemu obrzędowi odprowadzenia zwłok Męża mojego ś. p. Adolfa-Wilhelma-Bogumiła *Dous*, na smętarz Ewangelicki, pozostała po nim Wdowa, najczulsze składa podziękowanie.

Zeszyt pierwszy *Gabinetu Medalów Polskich*, wyszedł z druku; zawiera opisy takowych z panowań od *Zygmunta Igo* do *Stefana Batorego* włącznie, lecz nie objętych pierwszem wydaniem dzieła Edw: Hr: *Raczyńskiego*. Prenumeratorowie zechcą się zgłosić do Zakładu fotograficznego Karola *Beyera*, przy ulicy Wareckiej N° 1359.

Wczoraj na jednem z pól, świeżo wcielonych do klucza Willanowskiego, odbyła się próba z żniwiarką Pana Stanis: *Lilpopa*. Nazywamy ją żniwiarką P. *Lilpopa*, dla tego, iż z systemu amerykańskiego, według którego zbudowaną była poprzednio, nic już nie pozostało, tak wielkim przekształceniom uległa. Jedne tylko noże wynalazcy *Manny*, jako najpraktyczniejsze, utrzymano, ale koła, pomost i t. p. dodatki, najzupełniej przerobiono. Dziś mówiąc o tej żniwiarce, mówimy o niej jako o narzędziu rolniczem, mogącem już być wprowadzonem w użycie. Widzieliśmy ją onegdaj na tem samem polu. Żęła żyto, żęła i pszenicę, a tak żęła i odkładała, jak tylko wymagać można. Szczególniej też na pszenicy, przewyższyła stanowczo sierpy, przezwyciężyła robotę ręczną! Znikły już wszelkie trudności, które ciągłem ulepszaniem i pomysłami udoskonalenia, usunął P. *Lilpop*, jakie poprzednio się przedstawiały, przy puszczaniu jej w poprzek zagonów. Dziś dla tej żniwiarki wszystko jedno czy wzdłuż, czy w poprzek, krąży ciągle w około zboża, przeznaczonego do żęcia i ani się spostrzedz jak kilko-morgowy kwadrat, zamienia w snopy czyli garście zsunięte z odkładnicy za pomocą jednego człowieka z grabiami z jak największą równością i dokładnością. Nie ma tu mowy, ani o targaniu słomy, ani o wypruszaniu ziarna, a na widok zżętych przez nią garści, nikt tam nie dostrzeże zmiany pomiędzy jej żęciem a robotą ręczną; a chociaż wczoraj skutkiem braku jednego walca, którego nie zdążono wykończyć na próbę, mniej dokładnie chodziła jak onegdaj; dziś wszakże po uzupełnieniu takowego, znowu w ruch puszczoną zostanie i nie zejdzie już z pól Służewieckich, położonych na 8mej wiorście od rogatek Mokotowskich przy drodze bitej, wiodącej do Piaseczna, dopóki wszystkiego plonu z pola nie zetnie, jak żyta, pszenicy, tatarki, owsa, i t. d. Od czasu puszczenia w obieg żniwiarek, otworzy się nowa dla gospodarzy rolników era, i że z przyszłą jesienią, ujrzymy przebiegające po polach naszych żniwiarki (maszyny), ani wątpić już o tem nie można. Dodać tu jeszcze musimy, iż pomimo dostatecznej próby, jaką wytrzymała żniwiarka, zarówno przy zaprzęgu do niej koni, jak wołów, zarówno przy żęciu żyta, jak pszenicy, P. *Lilpop* jeszcze myśli nad jej poprawą, ale już tylko co do wewnętrznego mechanizmu. Nic to nie wadzi, im rzecz bardziej uproszczona, bardziej udoskonalona, tem lepsza. Żniwiarka ta ma jeszcze tę dogodność, iż tatarkę, koniczyny i t. p., tnie tak, i składa czyli pozostawia w garściach na polu bez żadnej pomocy ludzkiej, iż nic nie zostawia do życzenia. W takim tylko razie, należy odjąć pomost, a z nim odkładnicę, przez co nawet maszyna pod względem lekkości dla koni zyskuje. Koszta tej maszyny, jak to już pisaliśmy, wyniosą około 200 rs., ale są one niczem w porównaniu jej użyteczności, a zwłaszcza w tych cza-

sach, gdzie ogólne skargi na brak rąk ludzkich, ze wszech stron słyszeć się dają. Próba odbyła się w obec JJWW. Jenerała Barona *Ixkula*, Członka Rady Administracyjnej; Rzeczywistego Radcy Stanu *Białoskórskiego*, Prezesa T. K. Z.; Radcy Stanu *Englerta*, Dyrektora Banku; Seweryna *Biernackiego*, i wielu innych znakomitych Osób, tak ze strony Rządu, jako i Obywateli ziemskich, zaproszonych na tę uroczystość żniwiarską przez Dziedzica Wilanowskiego, JW. Hrabiego Augusta *Potockiego*.

Dnia wczorajszego, skład wędlin P. Jana *Hammer*, na Nowym-Świecie, po raz pierwszy gazem oświecony został.

Wyjeżdżając wczoraj za granicę, a mianowicie do Niemiec, zawiadamiam kogo to obchodzić może, że wszystkie dzieła mojego wydawnictwa, jako to: *Kram Malowniczy*, w trzech wyszłych okładach; *Galerja Królów Polskich*, podług Bacciarellego, wychodząca w pojedynczych obrazach; *Wzory rysunkowe*, w 4ch elementarnych częściach i teorją, niemniej nauką rysunku geometrycznego czyli graficznego w 4ch różnych częściach, to jest: *Kreślenia geometryczne* aż do metody rzutów, z zasadą cieniowania w sposobie rozmywanym, *Składnię architektury* w rozbiorowych zarysach, *Perspektywę linijną* z nauką o cieniach, wszystko oparte na teorji, w osobnych xiążkach, jak również *Wzory rysowania pomniejszych budowli i machin*, złożyłem i zostawiłem Panu Rudolfowi *Friedlein*, Właścicielowi xięgarni przy ulicy Senatorskiej Nro 460, do rozporządzenia, i tam tylko tych dzieł i wzorów pod moją nieobecność dostanie.— Warszawa, dnia 11 Sierpnia 1857 r. — J. F. *Piwarski*, b. Professor Wyższych Instytucji naukowych i sztuk w Warszawie.

Miłośnikom *Flory* pospieszamy donieść, iż w kwieciarni Braci *Bardet*, w dziedzińcu domu W. *Brunwejna*, mogą obejrzeć i nabyć jedną z piękniejszych a obecnie kwitnących roślin, p. n.: *Gladiolus Gandavensis*. Łodyga obsypana kwiatem, ma kilka stóp długości, a kwiat ten stosownie do gustu, może być wybrany w różnych kolorach, bo aż w siedmiu. Również pięknie kwitnącemi tamże są *phloxy* i *georginie*, w których amatorowie kwiatów mogą dowolnie wybierać.

Albumy wchodzą coraz bardziej w upowszechnienie; mamy już Album Lubelskie, spodziewamy się Radomskiego, a teraz zapowiedziane zostało Kaliskie, mające być wydawane przez P. *Staweckiego*.

Pan J. E. *Peschke*, właściciel znanego Hotelu Berlińskiego w Kaliszu, dnia 8go b. m. wyjechał nad Ren, do Hamburga, Wiednia, Belgji i Paryża, dla zwiedzenia najpierwszych Europejskich hoteli. Byłoby do życzenia, aby wielu jeszcze właścicieli hoteli w kraju, tak się swemu poświęcali zawodowi, i staraniem zrównali się właścicielowi Hotelu Berlińskiego w Kaliszu, czego szczerze dla własnego ich i ogólnego dobra życzemy.

Kto jako Lekarz, przejęty ważnością powołania swego, niesie w każdym czasie bezinteressowną pomoc cierpiącym, ten też na współczucie Znajomych i Przyjaciół zawsze liczyć może. Do takiego współczucia, ma niezaprzeczone prawo Wny Adolf *Wolberg*, Lekarz praktykujący, który w miesiącu bieżącym opuścił miasto *Piotrków*, udając się na stałe mieszkanie do *Warszawy*. Jakkolwiek w murach naszych tylko krótko bawił (bo zaledwie cztery lata), czas ten przecież był dlań dostatecznym do pozyskania całej sympatji mieszkańców i okolicy *Piotrkowa*, szczególniej tych, którzy światłej jego rady zasięgali; bo też przyznać należy, że W. *Wolberg* poświęcał się z niezmordowaną gorliwością i całą znajomością sztuki lekarskiej, przez co pozostawił niezatartą po sobie pamięć. Jakoż opuszczającemu nas towarzyszy szczery żal, który poniekąd ta tylko osładza nadzieja, że w *Warszawie*, znajdzie obszerniejsze pole do rozwinięcia znamienitych swoich zdolności.— Mieszkańcy miasta i okolicy *Piotrkowa*.

Józef *Rybiński*, Obrońca Sądowy, przeniósł swe mieszkanie i Kancelarję pod Nr 543*a*. do domu dawniej *Elerta*, teraz Wgo *Moycho*, przy ulicy Długiej, na 1sze piętro od frontu.

Skład materjałów pismiennych, rysunkowych i malarskich, Henryka *Schertzmana*, na Krakows:-Przedm:. w domu W. *Grodzickiego*, Nro 411, zaopatrzony został na poczynający się rok szkolny, we wszelkie przedmioty, potrzebne dla uczniów, które sprzedaje po cenie bardzo umiarkowanej.

Osoby zamieszkałe w okolicy *Żelaznej-Bramy*, lub Gosposie udające się na targ, a dbałe o wygodę domową, znajdą w nowo-otworzonym i gustownie urządzonym, a głównie dobrze zaopatrzonym składzie spirytusów, wódek, likierów i araku krajowego w domu P. Zweigbaum, Nro 971, pod firmą *Robert Tschepke et Comp:*, wybór najlepszych trunków nieustępujących w dobroci zagranicznym. Wchód do składu głównego przez bramę.

Listy handlowe z Londynu, z dnia 8 b. m. donoszą, że pszenica cokolwiek droższa na targach zachodnich Anglji, skutkiem ulewnych deszczów, jakie się tam pojawiły. W Londynie sprzedać nie można tego ziarna bez poddania się redukcji ceny. Wedle wiadomości telegraficznych, żniwa w całej Europie są wyborne. Wełna droga i Anglicy po tych cenach nie mogą rywalizować z nabywcami kontynentalnemi.

Pan *Rappo*, znany w Cesarstwie pod nazwiskiem: *Herkulesa z Północy*, bawi obecnie w Kownie, i daje przedstawienia w sali Hotelu Litewskiego.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 25; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 88 kop: 86, dają rs. 88 kop: 53, wartość kuponu rs. 1 kop: $46^{2}/_{3}$; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 72, dają rs. 14 kop: 69, wartość kuponu kop: $8^{1}/_{3}$; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 110 kop: 98; z r. 1855, żądają rs. 111 kop: 98; wartość kuponu rs. 1 kop: $68^{1}/_{18}$.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Estella*, Panna *Gąsowicz* i Pan *Chomanowski* po 2-kroć, oraz P. *Chęciński*; po Kom: *Próba strzału*, Pani *Mazurowska*, Panna *Łapińska* i Pan *Stolpe* po 2-kroć; po Kom: *Nowy Mizantrop*, Pani *Korzeniowska*, PP. *Panczykowski* i *Chomanowski*.

Anglja. *Londyn, 8go Sierpnia.* — Ostatnia poczta Chińska przywiozła Lordowi *Palmerston* kilka uchwał Izby Handlowej w Shanghai, do której należą najznakomitsi kupcy. W uchwałach tych dziękują oni Rządowi za energiczne wystąpienie, i użalają się na oppozycję w poprzedniej Izbie Niższej, uznając ją za niebezpieczną

oraz niesprawiedliwą względem Sir Johna *Bowring*. — Ludność Indji Angielskich wynosi obecnie 180,884,297 dusz. — Jenerał-Major *Wyndham*, przyjął ważne dowództwo w Indjach, i wkrótce się tam udaje.— Z obozu Aldershot wysyłane są ciągle pułki do Indji. (St: Anz:).

Londyn, 9go Sierpnia.— Dzisiejszy *Observer* zawiadamia, że oprócz już wyznaczonych wojsk, jeszcze cztery bataljony piechoty, dwa pułki jazdy i dwa oddziały artyllerji zostaną posłane do Indji, a w Anglji powołanych będzie do milicji 30,000 ludzi.— Tenże sam dziennik utrzymuje, że obiad ministerjalny poprzedzający zamknięcie Parlamentu, odbędzie się w przyszłą Sobotę, a samo zamknięcie nastąpi 22go b. m. (St: Anz:).

Austrja. *Wiedeń, 9go Sierpnia.*— Wczoraj wieczorem, Cesarz *Franciszek-Józef* wyjechał do Węgier. (Neue Pr: Ztg).

Azja. — *Morning Chronicle* donosi, że urzędowe wiadomości z Indji brzmią nader niepomyślnie. Sir Henry *Lawrence*, który się już cofnął z Lukno (w Oude) do Canpur, zmuszonym został znowu do opuszczenia tej ostatniej pozycji.— Z Kalkuty 17 Czerwca piszą, że wszyscy Europejczycy musieli się tam uzbroić, gdyż obawiano się aby 70,000 cipayów stojących w mieście nie zbuntowało się. Wewnątrz kraju buntownicy mordują wszystkich noszących ubiór Europejski. D. 17 b. m. rano aresztowany był w swem mieszkaniu wiejskiem, nad rzeką, w pobliżu Kalkutty, b. Król *Oude*. Kiedy mu doniesiono o przybyciu parostatku z wojskiem, wyskoczył z łóżka i zawołał: »Teraz wszystko jest stracone." (St: Anz:).

Francja. *Paryż, 8 Sierpnia.*— *Monitor* donosi, że dnia wczorajszego wieczorem JJ. CC. Moście wraz z Królową *Wiktorją*, odbyli przejażdżkę morską, i wrócili do Osborne. Tenże sam dziennik ogłasza sprawozdania: z podróży Cesarza z Rouen do odpłynięcia na wyspę Wight, oraz z procesu spiskowych.— Dochody 14tu towarzystw kolei żelaznych Francuzkich wyniosły w pierwszem półroczu 1857 r. 148,999,458 fr., w odpowiedniej zaś epoce r. z. uczyniły 123,082,253 fr. Długość kolei exploatowanych w d. 30 Czerwca 1856 r. wynosiła 5,903 kilometrów, a w roku teraźniejszym 6,896 kil:. Kilometrycznie obliczywszy, dochód w r. b. był o 5,39 fr. na kilometrze większy.— Przywóz zboża do Marsylji jest tak znaczny, że ceny znowu zniżyć się muszą. (St: An:).

Paryż, 9 Sierpnia.— Dzienniki tutejsze roztrząsają przesilenie w Konstantynopolu i bronią P. *Thouvenel*, przeciw zarzutom dzienników Angielskich. (St: An:).

Prusy. *Gdańsk, 8go Sierpnia.* — Dziś rano miasto tutejsze nawiedzone zostało wielkim pożarem. Do 30tu budowli stało się pastwą płomieni. (St: Anz:).

Turcja. — *Nord* ogłasza depeszę telegraficzną z Konstantynopola 6go b. m. datowaną, treści następnej: »Ponieważ Porta odrzuciła ultimatum Francuzkie, przeto P. *Thouvenel* zdjął wczoraj wieczorem swą flagę; dziś rano uczynili to samo Posłowie: Prus i Sardynji."— Wiadomo, że nowy gabinet Turecki ofiarował unieważnić wybory Mołdawskie i nakazać nowe, ale Francja tem bardziej nie mogła przyjąć tej ofiary, skoro nowy Minister spraw zagranicznych oświadczył w swej szczerości, iż Porta tak teraz, jak i dawniej jest przeciwną unji Xięztw. (St: Anz:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Andrychiewicz Józ: Ob: z Płocka nr 584; Czarnowski Ign: Oby: z Kątów nr 1525; Krasicki Witold Hr. z Gub: Wołyńskiej nr 625; Miller Jan Ob: z Gub: Wołyńskiej nr 476; Rulikowski Zdzisław Ob: z Mircza nr 417; X. Woliński Ant: Pleban z Lipna nr 414.

Wyjechali: Dobrzyński Bernard Kup: do Włocławka; Prażmowski Nestor Ob: do Rawy; Szczytowicz Rad: Stanu do Mohylewa; Ziemięcki Ant: Ob: do Nowej Alexandrji.

Przyjechali koleją żelazną: Andrau Jan Dyr: Muzy: z Wiednia nr 601; Ast Jan Frabr: Fortepjanów z Krakowa nr 1355; Dymet Mich: Kup: z Krakowa nr 625; Darski Teofil Dr z Krakowa nr 625; Podwysocki Ale: Ases: Kole: z Krakowa; Zamojski Kar: Hr. z Paryża.

Wyjechali koleją żelazną: Ciaffei Fran: Art: Opery Włoskiej, i Delpau Leop: Kup: do Włoch; X. Lewandowski Jan Probo: do Prus

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe ciepła stopni 22. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 2, (opada).

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Kominiarz.— Chłopiec okrętowy.*

Dziś dołącza się **TABELLA** 1ej klassy 90ej Loterji Klas:.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Wolno drukować, 1 (13) Sierpnia 1857 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.